

50 LAT MI-2 W WOJSKU POLSKIM. CZAS NA NASTĘPCĘ?

Podczas uroczystości związanych z 54. rocznicę powstania 56. Bazy Lotniczej w Inowrocławiu, czyli najstarszej jednostki śmigłowcowej w Polsce, świętowano również pięćdziesięciolecie służby śmigłowców Mi-2 w lotnictwie Sił Zbrojnych RP. Z tej okazji zaprezentowano 11 maszyn Mi-2 należących m. in. do Wojsk Lądowych, Policji i Straży Granicznej.

Uroczystości upamiętniające 54. rocznicę powstania najstarszej jednostki śmigłowcowej w Polsce które odbyły się na terenie 56. Bazy Lotniczej w Inowrocławiu połączone były z 5. Kujawskim Piknikiem Śmigłowcowym. Imprezy uświetniły nie tylko pokazy w locie śmigłowców i samolotów sił powietrznych RP. Były wśród nich oczywiście stacjonujących na miejscu Mi-24, należących do BLMW W-3WA RM Anakonda i inne śmigłowce, ale również samoloty MiG-29 i Su-22 oraz zespół akrobacyjny na maszynach PZL-130 Orlik.



Fot. PZL-Świdnik

Jednym z głównych elementów uroczystości była ekspozycja 11 śmigłowców Mi-2 z okazji 50. rocznicy wprowadzenia tego typu do służby w Wojsku Polskim. Śmigłowce Mi-2 były produkowane przez 40 lat przez PZL-Świdnik, co przełożyło się na liczbę około 5500 maszyn wprowadzonych do służby na całym świecie.

Z tej okazji jeden ze śmigłowców został przy współpracy z PZL-Świdnik ozdobiono okolicznościowym malowaniem w którym pół maszyny pokrywa trójkolorowy kamuflaż stosowany do końca ubiegłego wieku, natomiast druga połowa ma jednolicie zieloną barwę jaką obecnie noszą śmigłowce Wojsk Lądowych. Oba wzory malowania oddziela stylizowana postać greckiego hoplity, co nawiązuje do kodu „Hoplite” jaki otrzymał Mi-2 w systemie kodowym NATO.

Czytaj też: [Polskie Mi-24 i Mi-2 szkolą się w górach \[FOTO\]](#)

W swoim czasie Mi-2 były śmigłowcami najliczniej stosowanymi w Wojsku Polskim w liczbie ponad 300 dostarczonych egzemplarzy, które pełniły różne role, od czysto transportowych, po przenoszenie przeciwpancernych pocisków kierowanych. Obecnie w służbie pozostało około 60 maszyn które są systematycznie wycofywane ze względu na wyczerpanie rewersów. Ze względu na zapotrzebowanie na następcę tych śmigłowców jak również szerzej rozumiane potrzeby sił zbrojnych MON zapowiedział na początek 2018 roku uruchomienie programu o kryptonimie Perkoz, który będzie dotyczył lekkiego lub średniego śmigłowca wielozadaniowego. Jest to program bardziej priorytetowy niż poszukiwanie następcy znacznie cięższych, transportowych maszyn Mi-8 i Mi-17.